

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Staniław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Staniław Bęben

PRENUMERATA : W Brazylii 108000 z góry, 118000 z dołu, półroczna 88000; za przesyłką osobną, nie włącznie paczkach, dopłaca się 38000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu“: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Adamika i Aleksandra Majewskiego.

Wystawa Krajowa w Poznaniu.

RODACY!

Zbliża się termin Powszechnej Wystawy Krajowej. Zbliża się dzień, w którym Polska pokaże światu całemu swój dziesięcioletni dorobek; w którym Polska dowiedzie, że jest potęgą i że dobrą gospodarką postawiła się na nogi, w co intensywnie wystąpili nieprzyjaciele.

P. W. K. będzie więcej niż wykłajwystawą, będzie ogólnym dowodem rozwoju wszelkich dziedzin niepodległej Polski do wodom przedstawionym wszystkim krajom przyjaznym lub nie i wypaść musi świetnie.

Dlatego też, Rodacy, obowiązkiem każdego zbiorowiska Polaków, każdej Kolonii, każdej rodziny polskiej i każdego prawdziwego Polaka szczerze miłującego Ojczyznę, jest przyczynić się według możliwości do oświetlenia P. W. K.

Wszystkie Kolonie Polskie pracują z należeniem, aby dopomóc Ojczyźnie w tem wielkim przedsięwzięciu.

Kolonia Polska w Ameryce Północnej buduje ze składek na P. W. K. Pawilon wartości 75 000 dolarów.

Pawilon ten, zamieniony na muzeum zostanie na wieki jako pomnik patriotyzmu i potęgi Polaków na Obczyźnie.

My Polacy w Brazylii dokonaliśmy tego nie możemy, gdyż nie oboźnie i finansowo nie dorównamy braciom z Ameryki Północnej, ale za to miłością do dalekiej Ojczyzny Ojcw naszych, stoimy tak wysoko jak i oni.

Więc, choć nie możemy ofiarować gmachu, przynajmniej porządny pawilon zbudujemy aby nim przypomnieć, że istniejemy i stworzyć z niego jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu powodzenia Wystawy.

W Kurytybie, dnia 19 go bieżącego miesiąca, na zebraniu Komitetu P. W. K. pod kierownictwem Pana Konsula, zorganizowały się komisje, które zajmą się wystawieniem pawilonu naszej Kolonii na P. W. K.

Trzeba tylko, żeby nikt nie uchylił się od pomocy, a nie zostaniemy w tyle.

Niech nikt nie myśli, że „przez ten jeden pawilon zbudujemy wystawę“.

Nie zapomnijmy, że takich pawilonów będą dziesiątki i że, jeśli by każda kolonia lekceważyła swój pawilon. Wystawa nie dośzaby do skutku.

Dajmy razem i zgodnie do celu, a dojdziemy.

Komisia Finansowa.
W. Twardowski, Władysław Jaworski, Emanuel Łachowski, Jan Fietuski.

Izrael w Brazylii.

Znany ogólnie w kołach żydowskich w Brazylii, wielki rabin dr. Izajasz Rafajłowicz wydał niedawno dzieło pod tytułem: „Historja narodu żydowskiego w Brazylii“.

Według tej książki, żydzi już pod koniec wieku 16 tego mieli w Bahji synagogę a rabiną w Olandzie. Wnet zaczęła inkwizycja śledzić żydów, co spowodowało, że żydzi zdradzili Brazylię i pomagali Holendrom w czasie najazdów na wybrzeża brazylijskie w 17 wieku. Pod pretekstem panowania holenderskim pracowało wielu żydów jako lekarze, inżynierzy, kupcy, adwokaci i tak dalej. W samem Recife miało być 5000 żydów, gdy portugalczycy odebrali to miasto Holendrom. Żydzi i nadal odgrywają wielką rolę w handlu, lecz rząd brazylijski ich śledzi; zupełną wolność nadaje im Pombal w 1773 roku i w Portugalji i w Brazylii w 19-stym wieku napływają żydzi bardzo liczenie do Brazylii z Alzacji, Lotaryngji, Niemiec, Holandji, Maroku i z innych krajów. Żydzi marokańscy osiedlili się w stanach Pará i Amazonas. Pod koniec 19 wieku rozpoczyna się emigracja żydów z Polski rosyjskiej. Na początku 20-go wieku powstaje dla pomocy emigrantom żydowskim znana Jewish Colonisation Association, które zakłada kolonie żydowskie w Rio Grande do Sul; Philippson i Quatro Irmãos. Po wojnie światowej towarzysztwo rozwinięto energicznie swą działalność tak, że w ostatnich 6 latach prawie połowa żyjących w Brazylii żydów napłynęła z Europy. Tylko w 1925 i 26 wylądowało w Rio i Santos przeszło 8 tysięcy żydów, z których 7 tysięcy było pasażerami 3-iej klasy. Z tej liczby 35 procent przybyło z Polski, 18 procent z Ukrainy, 9 procent z Rumunii (Besarabia i Bukowina) 4 procent z Niemiec, tyleż z Litwy i Syrii, a reszta z 35 innych krajów. Dwie trzecie przyjechało z własnej chęci, albo na wezwanie krewnych. Z tej liczby 500 osób skierowano do Rio Grande do Sul do Quatro Irmãos, 300 żydów osiedliło United Evacuation Comité a 600 żydów rozmieściła w Rio i São Paulo Sociedade Beneficente Israelita. Obecnie żyje w Brazylii, według rachub Rafajłowicza, przeszło 30 tysięcy żydów, którzy zachowali swą wiarę. Największe kolonie żydowskie są w Rio i São Paulo. Według obliczeń Rafajłowicza zaledwie 800 żydów zajmuje się rolnictwem, kilkuset krawiectwem, i innemi rzemiosłami, większość bezwzględnie oddaje się handlowi lub ma samodzielne stanowiska. Emigracja żydowska zajmują się trzy towarzystwa: Ica, Hias i Emigrediret, tworzące razem jeden związek Hycom, który w Brazylii ma 3 biura: w Rio de Janeiro Rua S. Christovão 189, w São Paulo Avenida Tiradentes 33 i w Porto Alegre. Towarzystwa powyższe wspierają żydów przez wyszukiwanie im pracy, mniej pieniędzy; czasami, mniej pieniędzy im towarzyszy tylko zakupują im towarzystwa maszyn lub narzędzia do pracy, co się traktuje jako pożyczkę.

Wiadomości z Polski.

ATAKI NA KOŚCIOŁ I NIEBEZPIECZEŃSTWO MASO-NERJI.

Książka biskupa Polski, w liście 37, odbyli w Gnieźnie w dniach od 13-go do 19-go września zjazd, poprzedzony rekolekcjami, którym przewodniczył O. Bernard Łubieński ze zgromadzenia O. O. Redemptorystów.

Episkopat stwierdził najprzód, iż w społeczeństwie katolickim polskim odczuwano potrzebę religijności istniejącej, że ona jest dość wielką. Dowodem tego są kościoły, pełne modlących się wiernych i manifestacje religijne, w których biorą udział niezliczone rzesze.

Jednak Episkopat jest świadomy tego, że wzmiarkowane objawy nie są zapewnieniem, iż społeczeństwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed naporem bezbożności i przed walką o chrześcijański charakter społeczeństwa. Kościoł przybrał poważne chwile. Objawy wzmocnionych ataków na Kościół i na religijność polskiego społeczeństwa, podjętych i przeprowadzanych obecnie ze szczególną zaciętością przez jawnych i ukrytych wrogów Kościoła Katolickiego, wskazują na to, że postanowiono zaatakować Kościół z różnych stron naraz, mianowicie na polu prawodawstwa w dziedzinie nauczania religijni i religijnego wychowania młodzieży, przez bałamućenie społeczeństwa naukami i sekcjami skrajnymi i przez rozluźnianie przywiązania katolików do Kościoła.

Zjazd gnieźnieński rozprawił w powyższe kwestje i ustalił metody, nadające się do obrony religji w ogólności, a szeregiem „nie-religijności obecnych i przyszłych pokoleń w Polsce“.

Pozatem ujawniono już niedomiarzenie niebezpieczeństwo demoralizowania narodu polskiego przez maso nerję międzynarodową, wskazującą się we wszystkich dziedzinach życia publicznego, wzbudziło czujność Episkopatu i spowodowało go do odpowiednich postanowień.

W czasie konferencji przybył do Gniezna także ks. nuncjusz Marmaggi, ażeby skorzystać z obecności niemal wszystkich ks. biskupów dla zapoznania się z nimi, oraz dla podkreślenia zupełnej jednności Episkopatu Polski ze Stolicą Apostolską.

BOJÓWKA UKRAIŃSKA ROZSYŁA ZNOW LISTY Z POGRÓŻKAMI.

Lwowski organ sjonistyczny „Chwila“ donosi, że ukraińska organizacja wojskowa wytożowała ostatnio do wyższych dygnitarzy państwowych cały szereg listów z pogroźkami. List taki między innymi otrzymał prokurator sądu p. Guertler, który zazwyczaj występuje w charakterze oskarżyciela publicznego w procesach ukraińskich.

ZNALEZIENIE HISTORYCZNEGO SKARBU.

Podczas robót ziemnych w parku pod Czarną Górą pod Olszuszem, robotnicy znaleźli wielki garnek, napełniony monetami z 1625 roku.

Część monet rozbrała robotników, część zaś odniesiono do magistratu, który zwrócił się do policji o interwencję celem odebrania monet od robotników. Wiść o znalezieniu skarbie rozeszła się szerokim echem po mieście, po wdującą zbiegowisko na miejscu znalezienia pieniędzy.

WART PAC PAŁACA I PAŁAC PAGA.

Moskwa, 5-go października. — Leningradzkaja Prawda publikuje sensacyjną artykuł Riabinina, zawierający ostrą krytykę obecnej polityki Niemiec w sprawie rozbrojenia. Autor ironizuje zapał z jakim Niemcy podtrzymują wszystkie projekty międzynarodowego rozbrojenia i stwierdza poraz pierwszy w prasie sowieckiej, iż cała akcja rozbrojenia Niemiec ma na celu osłonięcie w przedsięwziętych przez niemieckie koła wojskowe zbrojeń. Niemcy wynalazły setki sposobów dla obejdzenia krępujących je warunków traktatu wersalskiego, tworząc skomplikowany system rezerw. Obecnie obeznanych ze służbą jest składowa między w Rzeszy jest przeszło 3 miliony i 132 tysiące oficerów. Autor artykułu stwierdza, iż tak zwany ciężki przemysł, zwłaszcza żelazny, chemiczny doskonale dopasowane są do ewentualnej polityki wojennej. Artykuł ten będący wyraźną antyniemiecką dywersją, wywołał w tu tejszych kołach politycznych, sensację.

DO naszych Czytelników!

Z 1-szym października skończył się trzeci kwartał bieżącego roku. Przejrzałmy uważnie spis Prenumeratorów naszego „Ludu“ i stwierdziliśmy, że ogromna wprost liczba należąca do opłaty za „Lud“ nie tylko za ten rok, ale i za lata poprzednie. Ciężkość i życzliwość nasza względem odbiorców naszego „Ludu“ postawimy już do ostatnich granic! Wiemy, że koloniści po kolonjach walczą z wielkimi trudnościami przy przesyłce pieniędzy — niech więc korzystają z wyjazdów znajomych do Kurytyby i za ich pośrednictwem posyłają nam zaległą prenumeratę, gdyż w pierwszych dniach grudnia musimy spłacać wysokie dyktando za papier. Także i Rodaków świeżo z kraju przybyłych, którym z całym zaufaniem na proste wezwanie posyłamy „Lud“, prosimy gorąco o nadesłanie zaległych prenumerat. Czytelnicy! Jeżeli chcecie, abyśmy i nadal „Lud“ ulepszali, wzbogacali go jeszcze lepszą obsługą telegraficzną z Polski i w tym celu mogli nawiązać bezpośrednią łączność z agencjami telegraficznymi — to pospiesznie zapłaćcie nam zaległą prenumeratę. — Naszych Szanownych Państwo, Agentów upraszamy serdecznie, by zaległe prenumeraty łaskawie zechcieli słać nam i przelali nam je w najbliższym miesiącu. Przybywajcie do Kurytyby, by Rodacy mogli opłaty za nasz dziennik składać w sklepach: p. Domańskiego i p. Krzyżanowskiego przy Prągu Tiradentes i u p. Malewskiego przy Cross da Oudem (róg São Francisco). Odebrane przez redakcję prenumeraty ogłasza się w „Ludzie“.

WART PAC PAŁACA I PAŁAC PAGA.

Moskwa, 5-go października. — Leningradzkaja Prawda publikuje sensacyjną artykuł Riabinina, zawierający ostrą krytykę obecnej polityki Niemiec w sprawie rozbrojenia. Autor ironizuje zapał z jakim Niemcy podtrzymują wszystkie projekty międzynarodowego rozbrojenia i stwierdza poraz pierwszy w prasie sowieckiej, iż cała akcja rozbrojenia Niemiec ma na celu osłonięcie w przedsięwziętych przez niemieckie koła wojskowe zbrojeń. Niemcy wynalazły setki sposobów dla obejdzenia krępujących je warunków traktatu wersalskiego, tworząc skomplikowany system rezerw. Obecnie obeznanych ze służbą jest składowa między w Rzeszy jest przeszło 3 miliony i 132 tysiące oficerów. Autor artykułu stwierdza, iż tak zwany ciężki przemysł, zwłaszcza żelazny, chemiczny doskonale dopasowane są do ewentualnej polityki wojennej. Artykuł ten będący wyraźną antyniemiecką dywersją, wywołał w tu tejszych kołach politycznych, sensację.

Z Brazylii.

Kurytyba.

NASZE DRZEWO PINJO-ROWE nie może pokonać konkurencji zagranicznej na rynku argentyńskim, czy w Buenos Aires czy w Rosario de Santa Fé; z tego powodu nie może też ruszyć wywóz naszego drzewa.

W pierwszym półroczu 1928 roku płacono na rynkach argentyńskich, ceny w następującym stosunku za tęjszą ilość drzewa za tysiąc stóp (1000 pes): za sosnę brazylijską — pinjor 125 sosnę argentyńską papierową — wronę za sosnę amerykańską — Oregon 86 pezów a sosnę australijską — spruce, 98 pezów. Ksz-

LOT FARMERA POLSKIEGO Z AMERYKI DO POLSKI.

Nowy Jork. — Farmer polski w stanie Maine, Jankowski, od dłuższego już czasu przygotowywał się do lotu do Polski. Zbudował on sobie samolot trzymotorowy i każdą chwilę wolną od zajęć rolniczych, poświęca pracy nad samolotem i użeniu się zasad lotnictwa. Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 27 stopy długości. Silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych. Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w roku 1907-ym, zamierza wyruszyć na wiosnę do Old Orchard kierując się na Londyn, gdzie się zatrzyma, by następnie kontynuować lot do Polski.

ZBRODNIARZE LITEWSCY PALĄ POLSKIE MAJĄTKI NA LITWIE KOWIENSKIEJ.

Z Wilna donoszą: Teraktyczne organizacje litewskie w dalszym ciągu kontynuują zbrodniczą akcję niszczenia własności polskiej na Litwie. Z różnych stron powiatu Koszarskiego, Wikomierskiego Szawelskiego — donoszą o podpalaniu budynków majątków polskich. Podpalenie odbywa się według przyjętego systemu, co wskazuje, że jest to dzieło jednej organizacji, najprawdopodobniej „Żelaznego Wilka“.

Dotychczas spalono następujące folwarki: Jaszminówka i Zabruzoze, własność Krukowieckich, Podlasie — Piotrowskiego, Wilnianki — Zauszowskiego, Owiećcim — Boguckiego, Wilja — Zaruskiego, Maciejów — Okrzeskiego, Szepietówka — Oskara Zaremby, Rawiczów — Grzebańskie-go, Mostowa Góra — Szurackie-

ła transportu naszego są stanowczo za wysokie, skoro nawet transportów europejskich nie mogą pokonać

NA NOWY GMACH POCZYTY I TELEGRAFU w Kurytybie wyznaczyła skarbową komisja senatu w Rio kwotę 1000 kontów czyli jednego miliona milrejsów. Z tej okazji podniosły gazety kurytybskie kwestję, by gmach uniwersytetu oddać pocziecie a za milion milrejsów wyślawić nowy gmach uniwersytecki i to na ulicy Avenida Jayme Reis, gdzieby górował nad całym miastem.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE SZKOŁY SIÓSTR RODZINY MARJI. W sobotę 4-tego odbyło się zapowiedziane przedstawienie z okazji zakończenia roku szkolnego według zapowiedzianego programu, ale i tym razem nieestety nie rozpoczęło się o zapowiedzianej 8 mej, ale już dobrze po 9 tej, naturalnie, z wielką krzywdą dla „malców”, którzy przybyli z rodzicami, na popisy swojego rodzeństwa, bo im odciągnięto sen hen aż poza 12 godzinę.

Komedyjki odegrała dziewczyna ze zrozumieniem rzeczy, z ambicją, z pewną nawet werwą, starych artystów i artystek — nie które role były wprost świetnie zwłaszcza Cudowny doktor; małoccha i sierota - pasterka w św. Germanie. A całej sztuce nadała wdzięku czarującego nastroju przepiękna dekoracja sceny. Koroną całej tej biesiady umysłowej była gimnastyka dzielnych chłopaków a jeszcze więcej dziewczynkę, przy dzwicznej melodji naszych piosenek, które brały za serce.

Co się tyczy tańca cyganek to trzeba przyznać że był wykonany z całą precyzją i artystem, że mogła by się nim poszczycić każda pierwszorzędną scena.

Bardzo uroczycie przyjmowano nowego prezydenta Dr. Alfonsa Camargo w Rio. Na jego przywitaniu zjawili się liczni przedstawiciele: prezydenta, Senatu, izby depulowanych, ministrów i szefa policji. Osobiście zaś powitali na stacji wiceprezydent Dr. Mello Vianna, różni politycy i przyjaciele.

Inspektor kolejowy linii Paraná Santa Catharina Dr. Goés Artigos oznajmia, że z 1-go listopada codziennie można towary nadawać i odbierać rano od 7-11-tej, po południu od 12 do 4-tej.

Rio de Janeiro.
Radio donosi, że 1-go okretem „Alcantara” zjechał do Rio członek Otton Butwid, lekarz profesor różnych instytucji naukowych, aby nawiązać węzły przyjaźni z światem intelektualnym Brazylii.

Rio Grande do Sul.
Kolej riograndeńska Viação Ferreira donosi, że kolej budowana przez 1 batalion kolejarzy w Santo Angelo do Giru została 18-go października oddana do publicznego użytku z następującym planem: odjazd z Santo Angelo po 640 w poniedziałki, czwartki soboty. Przyjazd do Giru o 842.

Donoszą z Porto Alegre że okretem Commandante Alcideo zjechało 44 polaków.

NOWE MUNICIPIUM W ostatnich dniach paźdz przybyła do Porto Alegre z Santa Rosa deputacja do prezydenta złożona z wybitnych działaczy, z memorjałem podpisanym przez 2600 wyborców i 40 fotografiami przedstawiającymi obraz przyszłego municipium. Planowane municipium ma mieć 4460 km. 35000 mieszkańców. Dochołu w pierwszym roku 300 kontów milrejsów i jest w tym szczęśliwym położeniu, że mając stację kolejową Giru (dawne Ex Passo da Pedra) i leży na przyszłej sieci kolejowej Cruz Alta i Porto Lucena.

Przedstawienie Galowe

w ZWIĄZKU POLSKIM W KURYTYBIE W DNIU 11-go LISTOPADA 1928 ROKU

W 10-tą Rocznicę Zmarłych wstania Polski

pod protektoratem Konsula R. P. p. Kazimierza Downarowicza, wystawiony zostanie potężny dramat narodowy pod tytułem:

„WSELE”

w trzech aktach St. Wyspiańskiego pod kierownictwem T. Morozowicza, z udziałem 45-tu najwybitniejszych sił amatorskich!

Wapniała wystawia! Narodowe przepiękne kostiumy, nowe dekoracje! Dobrowolna orkiestra pod dyr. S. Zawadzkiego, grać będzie przed rozpoczęciem przedstawienia i w antrakcie! Zadnego Polaka, niesz nie braknie w tym wielkim dla nas Dniu, Dziesiątolecia Polskiej Niepodległości, — w Związku Polskim!

Ze względu na ogromne zainteresowanie się Polojni tem przedstawieniem, bilety wczesnie należy abywać: W Związku u p. Wróbla, i u p. Morozowicza (Commandador Anaj, 8) — **Dzieciom do lat 8 miu wstęp wzbroniony!** Ze względu na długość utworu, początek punktasto o 8-mej godzinie. — Szczegóły w programie.

Ze swiata.

Niemcy.

Berlin 31. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że nareszcie po dwóch i pół roku między Niemcami a Litwą przyszło do traktatu handlowego.

Urzędowa statystyka podaje, że rozwyd w stolicy z dnia na dzień się zwiększają. W roku 1927 na 100 tysięcy osób było 27,9 procent zaś w roku 1928 na 100 tysięcy mieszkańców liczba rozwydów dosięgła 54,3 procent.

London 1-go. — Szczęśliwie powrócił niemiecki balon „Zepelin” do Friedrichshafen, przebywszy trzy burze. W powrocie znalazł pasażera amerykańskiego który nieposiadał ubezpieczenia się w szluz. Policja berlińska skazała go na 20 franków kary. Na zapłacenie kary zgłosił się pewien północno-amerykański milioner a pasażerowie różne firmy zaoferowały zajęcie.

Chiny.

Pekin 31. — Rząd przyniósł stolicę państwa z Pekinu do Nankin, w następstwie tego zamknięto tysiące domów handlowych. Miasto przedstawiła optakany widok. Przeszło 10 tysięcy rodzin opuściło miasto — zaś 100 tysięcy klasy ubogiej cierpi straszny głód. Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja z powodu bandytyzmu i gwałtów uprawianych przez wojsko.

Turcja.

Konstantynopol 29. — Rząd ma wnieść projekt do sejmu, aby jako dzień spoczynku zamiast piątku, wprowadzić niedzielę.

Konstantynopol 31. — Rada ministrów uchwałała dnieniem 1-go grudnia wprowadzić do aktów urzędów alfabet łaciński.

Rosja.

SOWIETOM ZACHCIEWA SIĘ WARSZAWY.

Dowódca wojsk okręgu leningradzkiego, Tuchaczewski na odprawie dowódców poszczególnych oddziałów, które biorą udział w manewrach wygłosił wielką mowę programową, w której oświadczył, że pierwszą wojną, którą Sowjety będą toczyły, będzie wojna z „Polską Tuchaczewski wyraził pewność że w razie dójścia do wojny, wojsko czerwone wejdzie zwycięsko do Warszawy.

Z tego oto widać, że Sowjety nie przestają myśleć o wojnie, musimy zatem koniecznie mieć się na baczności.

WALKA Z KATOLICYZMEM

Prasa sowiecka donosi o wznowieniu prześladowania duchowieństwa katolickiego na Białorusi Ukrainie sowieckiej. Po kilku niedawnych próbach oskarżenia księży katolickich o kontrowersję i szpiegostwo, wynalazli bolszewicy nowy sposób walki z duchowieństwem katolickim. Należą imianowicie na księży wygrodzone podatki, a obecnie oskarżają ich o niesumienne wpłacanie należności skarbowych.

Urzednicy sowiecy, którzy w licznych wypadkach przeko-

nali się o niemożliwości uiszczania podatków przez księży katolickich w wysokości zatwierdzonego przez władze sowieckie wymiaru i tolerowali rozkładanie wpłat na raty, otrzymali obecnie od centralnych władz surowe napomnienie i rozporządzenie o natychmiastowym ściąganiu podatków od duchownych katolickich. Księży którzy nie wpłacą wszystkich podatków w ciągu miesiąca, usunęci być mają ze swoich parafii pod zarzutem „kontr-rewolucji gospodarczej”.

St. Zjednoczone

ZAŁOZYCIEM KU KLUX-KLANU PRZYJMUKU RELIGJE KATOLICKA
Filip Callahan, jeden z założycieli oświatowego w Ameryce Ku-Klux-Klan'u, przebywa obecnie w OO. Jezuitów w Detroit i gotuje się do przyłączenia religji katolickiej.

Meksyk.

TYMCZASOWY PREZYDENT GIL WPROWADZA PEWNE CHOC NIEZNACZNE ULGI.
Meksyk 2-go października. — Katolicy meksykańscy ufają, że ze zmianą rządu w Meksyku nastaną dla nich lepsze czasy. Spodziewają się oni, że nowy prezydent Emilio Porters y Gil zanieha przesładowań, któremi upamiętniły się rządy Callesa.

Podstawę tych nadziei stanowi pierwsza ulga, wprowadzona wczoraj, w życie na rozkaz Gila jako ministra spraw wewnętrznych. Dotychczas kościoły katolickie w mieście Meksyk zostawały pod zarządzeniem „sunt”, mianowanych przez rząd. Od wczoraj nadzór nad kościołami przeszedł w ręce komitetów katolików. Powyższe rozporządzenie Gila wywarło bardzo dobre wrażenie w kołach katolickich.

Nowym krokiem ku zgodzie rządu z Kościołem może okazać się list otwarty biskupa Miguela de la Mory z San Luis Potosi do Gila. List ten, utrzymanym w tonie umiarkowanym, wskazuje przyszłemu prezydentowi, że zbawienie Meksyku i zjednoczenie narodu leży w wymierzeniu sprawiedliwości katolikom, stanowiącym większość mieszkańców.

Biskup Mora przedstawia w liście krzywdy, wyrządzone katolikom przez anty-religijne prawa, jako źródło obecnych niepokojów i zamieszek. Zapewnia on, że jeżeli Gil zachowa umiarkowanie w wykonywaniu tych praw, pozyska poparcie katolików.

List wtyka, że konstytucja meksykańska niczem nie zabrania prywatnych nabożeństw w domach, a mimo to urzędnicy Callesa napadają na mieszkania obywateli, konfiskują ołtarze domowe i przedmioty nabożeństwa i aresztują wiernych.

List biskupa Mory jest otwartym wezwaniem do zgody Katolików spodziewają się, że Gil przyjmie je.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w Londynie.

KALENDARZA „LUDU”

można w Kurytybie nabyć w sklepach:

- p. Domańskiego.
- P. Szulca.
- P. Rydygiera.
- P. Krzyżanowskiego.
- P. Majewskiego paronik 580

Fr. nemesi i Pręga da Ordain i w **Livraria Santa Therezinha**, rua 580 Francisco 66

Telegramy z Polski.

Rzym, 27-go. — Przybył do stolicy reprezentant ministerjum Spraw Zagranicznych ze zbiorowem obrazów malowanych przez znakomitych artystów przedstawiających te miejscowości, które obecny papież Pius XI zwiedził w czasie swej nuncjatury w Warszawie.

Zbiór ten jest cennym prezentem prezydenta Mościńskiego; wręczy Jego Świątobliwości ambasador po swoim powrocie do Rzymu.

Warszawa 31. — Polojia odkryła organizację komunistyczną pod nazwą Komitet centralny ukraiński, będący w ścisłym kontakcie z Moskwą. Uwieszono 45 ciu.

Warszawa 31. — Wielcy angielscy dostawcy mięsa, bawią obecnie w Polsce z zamiarem, aby regularnie z Polski mogli wywozić szynki mięso na targi angielskie. Układają się z miastem Radomiem i ułbinem, które już posiadają specjalne rzeźnie na wywóz mięsa.

Praga 1. — Emigrant ukraiński Tadeusz Azuk weszłszy do konsulatu polskiego rzucił na konsula Lubaczewskiego bu telkę z wybuchającą zawartością alechylit Butelka eksplodując, spowodowała wielką panikę wśród osób blisko będących lokalu Uwieszono zbrodniarza oświadczył, że chciał zabić konsula z powodu kwestji politycznych

Praga 1. — Cała prasa potępia ostremi słowami atentał przeciw generalnemu Konsulowi Polski i prosi rząd aby w najenergiczniejszy sposób wystąpił przeciw zbrodniczym zamiarom pewnych odzwoziemskich elementów, które mogą spowodować trudności internacjonalne

Warszawa, 2. — Telegram ze Lwowa donosi że 10 ta rocznica obrony miasta w czasie tej walki europejskiego spowodowała zacięta walkę między polakami a ukraińcami, owocem jej 15 rannych z obydwojch stron.

Lwów 2. — W dzisiejszym konflikcie pomiędzy studentami ukraińskimi a polską policją wymieniono setki strażników wielu rannych po obydwojch stronach. Pogromu ukraińców w mieście, studenci zburzyli wszystkie pomniki przypominające to zdarzenie.

Berlin 3-go. — Z powodu starcia studentów ukraińskich a poloją polską, jest 80 rannych między obydwojma stronami. Nie obszedło się bez strzelaniny i momego bombardowania kamieniami.

WARSZAWA 3-go. — Donoszą ze Lwowa, że zaburzenia z powodu studentów polskich trwają. Wczoraj wieczorem studenci zburzyli kontraktak na ukraińskich kluby, sklepy i biura uszkadzając je. W walce zraniono 30 studentów i 18 z policji.

Lwów 3. — Manifestacje i zaburzenia wczorajsze trwają dalej, dotychczas jest 130 rannych, z tego 30 z policji

WARSZAWA 3-go. — Ostatnie telegramy ze Lwowa podają, że 120 zraniono po obydwojch stronach między polakami i ukraińcami z powodu rocznicy o-

brony miasta. Uwieszono 60 ciu z pomiędzy najgorszych W końcu postępując roztopnie przywrócić polojia porządek.

Głokawe rzeczy z Polski

TAJEMNICZA HISTORIA

Biłgoraj, 21-go września. Powracający z jarmarku z Frampola wieśniacy zauważyli wiszącą na drzewie wypłenione worki. Gdy je zdjęli zdziwili i rozwiązali, znaleźli w jednym Abrama Kwiermanna, handlarza z Biłgoraja a w drugim jego syna Joska.

Wyswobodzeni z worków oświadczyli, że przed kilku godzinami, gdy powracali z jarmarku z Frampola napadło na nich kilku bandytów, którzy zrabowali im pieniądze i towary, poczem zawiązali ich w worki i rzucili do wody. Na krzyki jednak i błagania wyciągnęli worki z wody i zawiesili je na drzewie.

Niezwykła ta historia wydaje się jednak podejrzaną. Są przypuszczenia, że cały napad jest zmyślony, aby w ten sposób wpoić przekonanie wierzyli, mających z Kwiermannem pieniądze rozrachunki, iż po takim obrabowaniu nie może on uregulować swoich długów.

Policja biłgorajska rozpoczęła dochodzenie.

DZIWNE ŻNIWO ŚMIERCI

Na rynku w Kościerzynie na Pomorzcu pewna kobieta, chcąc zsiąść z wozu, zeskończyła tak nieszczęśliwie, że padła na bruk, doznając pęknięcia czaszki. W tej chwili nadjechało w szybkim tempie auto, którego koła przejechały przez głowę nieszczęśliwej. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

RODACY W RIO NEGRO IIA

FRA 1. Tak cenne dzieło: „Polonia na Literatura Brasileira” możecie nabyć u Afonso Gama Junior — Rua 31 de Março N 4

Towarzystwo imienia KRÓLA Władysława Jagiełły w ABRANCHOS urządziło dnia 11-go listopada obchod 10-letniej **rocznicy niepodległości Polski** na którą zaprasza wszystkie sąsiadki do sąsiedztwa oraz wszystkich Rodaków. — Po obchodzie odbędzie się **sabawa** na wolnym powietrzu, jakoteż licytacja, kolo srebrsca i szachosco.

Sekretarz Aleksander Chosiński

Następujące osoby mają do odebrania listy w Konsulacie R. P. w Kurytybie: Michał Kosmidar, Wacław Malczewski, Stanisław Ablawicz, Bolesław Nowakowski, Tadeusz: Rolko, Adolf Grolke, Bolesław Karabarb (?). — Listy osobną wysłane po wskazaniu dokładnego adresu i nadesłaniu odpowiedniego portu.

WEZWANIE

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie wzywa Iloko **Patrias**, stpa Onufrego i Tekli, urodzonego dnia 31-go lipca 1884 roku w Dziadowiu, który wyemigrował do Brazylii w 1906 roku do zgłoszenia się do Tutejszego Urzędu do ogłoszenia list wazej wymienionego w terminie trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego, bądźto na własny zaradek, bądź: Sąd Okręgowy we Lwowie.

Konsul R. P.: **K. Downarowicz** KURYTYBA, dnia 23 października 1928.

POZUKIWIENIE

Stanisław K kot, zamieszkały w Czeszochowie, Zawadzki, ulica Marysia N 19, poszukuje Jana **Kania**, syna Franciszka, Józef Ładziak, zamieszkały w Łasku, wojew Łódź, poszukuje Józefa Jagiełło, Polak Czerwony, krakój postużtaje Wąclawa Łabędzkiego, Syna Dzioniego.

Przekuliwani lub kto wiedział miejsczo zamieszkania tychże, zechce skomunikować się z poszukiwanymi lub z Konsulatem R. P. w Kurytybie.

TOWARZYSTWO POLSKIE w São Paulo na Rua Tibirjão 13

zaprasza wszystkich Rodaków zamieszkałych w São Paulo i okolicy na wczorajnie dziesiątą rocznicę Zmarłych wstania Polski.

Początek o godzinie 4-tej po południu 11-go listopada. W dniu 17-go listopada odbędzie się w Towarzystwie bal. Obchodząc będzie przez sekcję teatrnia satyrana **„Strzyki Pionek”** w dwóch aktach, a **tey występ sokolów i harciarzy polskich.** Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Dochód przeznaczony jest na sakoło. Zarząd.

Rodacy!

Zakupcie akcje Banku Polsko-Brazylijskiego ktorę sa do nabycia u wszystkich kupców polskich albo u **IGNACIO KASPROWICZA**, Alameda Carlos de Carvalho N. 157

Jeżeli życzyacie sobie

abyć grunt, wybudować własny dom z ogródkiem, w pobliżu miasta gdzie macie prace to, **zwróćcie do nas i życzenia Wasze będą u nas rzeczywistością.** — Wysłarczy, że obejrzycie naszą posiadłość **„VILLA SCHNITZLBERG”** a przekonacie się jakże miłą i zdrową polozoną, że jest blisko miasta, **do 20 minut od Centrum**, obok nowego wodociągu. Posiadłość zaoczona jest w świetle elektryczne. W krótkim czasie sprzedano już 300 lotów ziemi, wybudowano 80 domów i rozpoczęto budowę innych: — **Lot zawiera od 800 do 1000 metrów kwadratowych.**

Tamże oferujemy **kwadry**, graniczącą z czterema ulicami, zawierającą 10 tysięcy metrów kwadratowych, z pinjami, już ogrodzoną i odpowiednią dla wybudowania **Sanatoriumu.**

Również sprzedamy **willę** zawierającą murowany dom z 16 dużymi pokojami, drewniany dom i garaż. Wszystko zaopatrzone w światło elektryczne i kanalizację. Ogród pełen krzewów winogrodowych i in. — **elektryczne i kanalizację.** Ogród pełen krzewów winogrodowych i in. — **elektryczne i kanalizację.** Ogród pełen krzewów winogrodowych i in. — **elektryczne i kanalizację.**

HUGO LANGE IRPACIA. Po obu stronach linii kolejowej Norte-Paraná, 30 minut od centrum miasta. Przepięknie położone.

CECARDINHO. Szakrypo 2 do 8 akierów: **słoneczna strona**, grunt odpowiedni do sadzenia owoców, jarzyn i wina.

Ceny przystępne, długoterminowe spłaty. Procentów za czas nie obłożony. Gwarantujemy skutki posiadania.

Świadcstwo własności jak również plany zatwierdzone przez Prefekturę są w naszym posiadaniu. Blizszych informacji udziela

Firma IRMAOS PACIORNIK

PRACA CORONEL-ENEAS 6 — CURITYBA.



MASZYNY DO SZYCIA HAFTOWANIA

Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy krajowej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE & Cia.
Rua Barão do Rio Branco 67 — Curityba.
Filija: Rio Negro. Przesława wiadomości naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento i Joinville

Cosulich Line Trieste

Okręty odchodzą z Santos:

- **Marta Washington** 4-go Grudnia
- **Marta Washington** 21-go Listopada

Szykarki z Europy: Znakomite urządzenie pośrednictwo w zamówieniach szkark z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okręty odchodzą z Triestu.

Główni agenci: **Societade Anonima Marinelli** — S. Paulo: Rua 15 de Novembro 55 — Santos: Rua 15 de Novembro 34.
Proście o Informacje: **JOAO NOCITI**
Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 63 — Curityba

Jeżeli o dobro

Wszelkich dzieci obacie, dajcie o szkoly. Bilet nabyty za 58000 da pomoce szkolom a Wam możność nienielko otrzymania Waszej gazety, ale nawet zdobycia majątku wartości dwudziestu tysięcy miliriosów. — **Bilety do nabycia wszędzie.**

FELICJANOWO, 21-10-1928 (Rio Grande do Sul) — Brasil.

W przyszłym roku ka. K. Zająkowi, zebrałszy Kolonistów z linii Correia Neto i Silvestre Correia, zachęcił ich do budowy własnego domu szkolnego, bo szkoła w tyle jakim domku była nie wygodna. Po roku pracy stanął gotów nasz budynek towarzyski, obszerny, wygodny i miły. O próbie sali szkolnej, mammy cztery mniejsze i wszystkie w rzędzie, bez dobudówek bocznych, aby w szkole było światło z obu stron.

Dzisiaj ksiądz Probczecz poświęcił nam nowy dom i odprawił uroczyste nabożeństwo.

W kazaniu polecił nam kształcenie naszych dzieci, bo to są największe nasze skarby, z których zdamy rachunek przed Panem Bogiem.

Po mszy świętej, pani nauczycielka Anna Brozkowska przedstawiła dziełko szkolną z deklaracjami, które były bardzo okłaskiwane przez obecnych.

Radość była wielką dlatego, że narodził się własny swój dom towarzyski.

Obiad był w domu pnia Piotra Olazowskiego, jednego z najbardziej gościnnych sąsiadów.

Zarząd Towarzystwa Świętego Stanisława Biskupa:
Prezes: Stanisław Andrzejowski
Zastępa: Józef Skieros
Skarbnik: Franciszek Szertylna
Sekretarz: Marjan Olazowski.

BARRO (Rio Grande do Sul) 23-go października 1928 roku

Branżowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach „Ludzi” niniejszej wiadomości. Na dzień 7-go października zostało zwołane nadzwyczajne zebranie naszego towarzyswa

Rozmaitości.

•DUSZE I WILLE WEZMIE CZART.

Przed paru dniami zmarł w Madrycie szary milioner Jose Huttanson. Był on wielkim dziwkami i o jego postaci krążyły najnieprawdopodobniejsze historie. Od kilkudziesięciu lat nie stykał się z nikim, a jedynym towarzyszem samotnego milionera był jego sluga i lekarz zarazem. Złoto i pieniądze fakcie Huttanson posiadał, zamknięte były w kufazach.

Do przepięknej willi zamieszkiwanej przez dziwkę niet nie miał możności wchodzić. Obok willi przepływała rzeka.

Pewnego dnia milioner powynosił, swe skarby na taras willi i stamtąd zaczął wyrzucać je w wodę. Nie chciał, by miały komus dobrać się w ręce, a zwłaszcza rodzinie, której nieznawidził.

W kilka dni potem Huttanson zmarł. Po otworzeniu testamentu, dziwkami otoczono obecnych. Oto zmarły bogacz w wlepiei zarząca, że: „dusze i wille weźmie czart”. Dalej pisze: „swoją duszę, z którą nie widziałem za życia co robić, ofiarowuję djabłu; niech z nią robi, o co mu się podoba. Nie myślę z niej mieć tam wielkiej pożytki.”

Po tym humorystycznym wlepiei, Huttanson pisze: „Nie chcę być djabłu niewdzięcznym, przeto

ofiarowuję mu swoją wille. Niech na nasadzie jej da napis: „Darowano djabłu” swemu staremu drobni polecam, by dogładził willi, aż się budowa rozpocznie.”

Wreszcie „djabli ofiarodawca” pisze: „Aby także przeciwna strona nie była strasna i aby nie myślała, że jestem człowiekiem zatrąconym, ofiarowuję swoje rozległe majątki biskupowi sewillskiemu.”

Z pierwszej części testamentu starego i dziwnego bliźna, władza hiszpańska skorzystała nie mogła, gdyż Huttanson nie dał, jak mówił raport policyjny, „dokładnego adresu djabła.”

Natomiast zapis na imię biskupa sewillskiego zrealizowano, oddając mu olbrzymie polaie ziemi na własność.

O żonie, z którą od trzydziestu lat nie żył, również nie zapomniał, zapisał jej bowiem „słowa wdzięczności i miłości.”

FABRYKA MEBLI

Leonarda Wolnińskiego
Fabryka: Alameda D. Isabel 288 (24).
Biuro: Alameda D. Julia da Costa 53 — Curityba — Parana.

Przyjmuję się obślusunki oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli różnego stylu, szafy, biura, przesła i t. p. Styl nowoczesny. Robota znakomita. Połączenie się Rodakom. — **Swoję do swego!**

Leilão — LICYTACJA.

Każdego wieczora można nabyć na tej licytacji mezczyzna kuchenne, szklanki, materiały karmiove, parasole, płoty, obuwie, bielizna, zegarki, ubrania gotowe i t. p. — Korzystajcie z okazji.

João Pedro Curial specjalny licytator. Biuro i skład: Avenida Luiz Xavier N 16.

Polska fabryka Makaronu i Kawy

São Miguel Gontarski & Cia.
Curityba — Rua Iguaçu N 245 — Parana

Telefon 489 — Caixa postal 278 poleca Rodakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

VIGOGENIO

Jedyny środek który zapobiega suchotom, zwelaza niedokrewność, utratę pamięci, zmuczenie umysłowe, przywraca siły.

VIGOGENIO po 20 dnoich używania gor: 1) Wzmocnia i powiększa apetyt, 2) Usuwa ból głowy, bezsenność, 3) Wzmocnia nerwy i pieć, 4) Powiększa wagę od 1-3 kil. Leczy organy osłabione tuberkulozą 6) Wzmocnia fizyczne i czynności cielska krwi. Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. w São Paulo pod N. 196 z 15-go marca 1912 roku.

João Pedro Curial

Leiloeiro Oficial Matriculado na M. M. Junta Commercial do Estado e con Deposito no Thezouro. Przyjmuje przedmioty i rzeczy ruchome i inwentarz nieruchomy na sprzedaż przez licytację **Leilão**. Ma zawsze na składzie szklanki, maszyny do szycia, różne narzędzia, kaszmiry, ubrania gotowe i dużo innych rzeczy. Biuro i skład: Avenida Luiz Xavier 16 — Curityba.

FABRYKA KAWY Iwonne

Jedyna fabrykarka w której wyrabia się sta a więc bez żadnej domieszki. Kawata jest uznana jako najlepsza w Paranie. Kupcy zamawiajcie tylko kawę **Iwonne** Travessa Gijuno Marcondes N. 9.

Władciele **Guilherme Kios i Barbosa**

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszacie się w „Ludzie”.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych „Zatankach i w papierki owijanych.

Cukierki malonowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szan. Rodakom o listawa przekonanie się, że są najlepsze i najtańsze w Kuritybie. **FRANCISZEK LACHOWSKI** Curityba — Rua Cabral N 53 — Curityba.

KSIĘGARNIA I DRUKARNIA

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.
Rua Barão do Serro Azul N 6 — CURITYBA.

Księgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały piśmiennicze oraz książki handlowe dla wszelkich bur. **Słownik Portugalsko-Polski, Rozmówki Polsko-Portugalskie.**

Drukarnia i Introligatornia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się natychmast po cenach bardzo niskich.

Devocjonalia: Roznice, księżki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, krzyżyki, obrazki, medaliki i t. d. Posiada a także Elementarze K. Lecha. Cena 3\$000.



Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 52 — Curityba

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado.

Czyszcza krew i wzmacnia nerwy. Co dzień wydaj się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austregésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diego Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guilhaeiro i inni lekarze.

Co dzień wydaj się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austregésilo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diego Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guilhaeiro i inni lekarze.

Zawiadomienie.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kuritybie zawiadamia wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w czasie roku 1908, zamieszkałych, lub czasowo przebywających w Brazylii, w stanowiącym Urzędzie Konsularnym, w miejscowości Rio Grande do Sul, że w myśl artykułu 20 Ustawy o powołaniu nowego obywatelstwa w Brazylii z dnia 28-go maja 1924 roku (Dz. U. Nr. 61, poz. 808) nie należąc do obywateli i powodów wyjątkowych z Kraju, pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku art. 87 wspomnianej Ustawy, winni się zgłosić w terminie od 1-go listopada do 31-go grudnia b. r. celem zarejestrowania się z jednocześnie przedkładaniem dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby.

Zgłoszenia można przysłać również pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedni, oraz podając jednocześnie na piśmie:

1) Imię i nazwisko, 2) Data i miejscowość urodzenia, 3) Imiona rodziców i nazwisko państwo matki oraz nazwisko ojca, 4) Adres ob. 5) Adres ob. 6) Adres ob. 7) Adres ob. 8) Wyższe, 9) Zawód względnie stan (danie), 10) Wykazanie, 11) Stan cywilny, 12) Karę sądową, 13) Wady fizyczne.

O ile zarejestrowany zaleca miejsce stałego zamieszkania zagranicą, względnie wycieczka na stałe do kraju, powiniens zgłosić to zmianę w Urzędzie Konsularnym, podając nowy adres. Do powstania zgłoszenia obowiązani są również mężczyźni w wieku od lat 21—23 włącznie, którzy dotychczas do spisu poborowych się nie zgłosili, względnie nie stawiali przed komisją poborową.

Rejestracja powyższa ma charakter wyłącznie uwidoczniający i nie będzie podlegała za sobą obowiązku powrotu do Polski.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej **Kazimierz Downarowicz.**

Najbliższe najbliższe adresy w Warszawie w **POLSKIM SEKSPADZIE NA 510N.** Wzrost 180cm, ciężyła 70kg, Traversa Zocheriana N. 5. — Curityba

W sposób tragiczny uległo niedawno przerwie wesele odbywające się w pewnej wiosce śląskiej. Zaledwie liczny orszak weselny, opuścili świątynię, w której dokonyano ceremonii ślubnej, stanął na placu wioskowym, na którym przygotowano nocną miłą odbyć się zabawy weselne, gdy nagle przeraźliwy okrzyk wstrząsnął pocie głowy w stronę, skąd okrzyk nadszedł i utrwalił widok okropny. Z polskich zaroił wypadł ogromny tygrys i nie zważając na tłum weselników, rzucił się na pannę młodą, pochwył ją rękami za ramie i podciągnął w stronę zaroił.

Widząc to, pan młody rzucił na tychmiast w zwierzę dzidą, a obecny przypadkowo na weselu pewien Europejski strzelec do niego z karabinu. I ostrze dźwięku ikula dosięgły tygrysa: wpadł wściekły w paszyczki i wylgnęszy z bólu, odniósł się do zaroił. Podniesiono omiadła ze strachu i bólu pannę młodą, której kostowne szaty weselne i kwiaty były zupełnie krwią oblane i przemieszane chaty, a wezwany lekarz przyniósł, po dłuższych wysiłkach, omiadła do przytomności a przytem mógł stwierdzić, że rany zadane przez tygrysa, nie zagrażały

skalał, podparzył gniazdo orłów. Zauważył on, że samica codziennie wyruszała na polowanie i wracała, niosąc młodym żółcem, króliką, lub jakiegoś ptaka.

Chłopak, wysłedziwszy, że orlica przyniosła małym strawę i odleciała, wdrapwał się na skałę i wykradł piskletom ich oodzienną strawę.

Pewnego dnia orlica zaozala się za gniazdem, spadała na młodego rubusia, jak grom z jasnego nieba, zatłukła go dziobem i rzuciła w przepaść. Również cichy chętrogo chłopaka widzieli straszną scenę.

Cała wieś wyruszyła, chcąc pomścić śmierć ohoopca. Gdy przybyli na skałę, gniazdo było już puste. Bojąc się zemsty ludzi, a może tylko chcąc ochronić gniazdo przed okradaniem, orlica przeniosła piskleta w bezpieczne miejsce.

TYGRYS PORWAŁ PANNĘ MŁODĄ.
W sposób tragiczny uległo niedawno przerwie wesele odbywające się w pewnej wiosce śląskiej. Zaledwie liczny orszak weselny, opuścili świątynię, w której dokonyano ceremonii ślubnej, stanął na placu wioskowym, na którym przygotowano nocną miłą odbyć się zabawy weselne, gdy nagle przeraźliwy okrzyk wstrząsnął pocie głowy w stronę, skąd okrzyk nadszedł i utrwalił widok okropny. Z polskich zaroił wypadł ogromny tygrys i nie zważając na tłum weselników, rzucił się na pannę młodą, pochwył ją rękami za ramie i podciągnął w stronę zaroił. Widząc to, pan młody rzucił na tychmiast w zwierzę dzidą, a obecny przypadkowo na weselu pewien Europejski strzelec do niego z karabinu. I ostrze dźwięku ikula dosięgły tygrysa: wpadł wściekły w paszyczki i wylgnęszy z bólu, odniósł się do zaroił. Podniesiono omiadła ze strachu i bólu pannę młodą, której kostowne szaty weselne i kwiaty były zupełnie krwią oblane i przemieszane chaty, a wezwany lekarz przyniósł, po dłuższych wysiłkach, omiadła do przytomności a przytem mógł stwierdzić, że rany zadane przez tygrysa, nie zagrażały